

## MODELE „NOWEGO ŁADU MIĘDZYNARODOWEGO” W POLSKIEJ LITERATURZE PRZEDMIOTU

Bartłomiej Garczyk

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań, Polska

Rozpad ZSRR i dezintegracja pozostałych państw bloku socjalistycznego, koniec zimnej wojny oraz zjednoczenie Niemiec doprowadziło do powstania nowej sytuacji międzynarodowej. Na przełomie lat 80. i 90. – jak określił to Włodzimierz Malendowski – społeczność międzynarodowa „stała się wobec obiektywnej konieczności budowy nowego porządku światowego”<sup>3</sup>. Upadek komunizmu przyczynił się do załamania dwubiegunowego systemu jałtańsko – poczdamskiego i rozpoczęcia procesu tworzenia nowego, postzimnowojennego ładu międzynarodowego. Implozja ZSRR i dynamiczne przeobrażenia ustrojowe w Europie i świecie, były dla wielu obserwatorów zaskoczeniem. Sowiologia zachodnia nie przewidywała załamania się bipolarnego układu sił. Politolodzy stanęli przed problemem wyjaśnienia zaistniałej sytuacji międzynarodowej i określenia dalszych tendencji i kierunków rozwojowych. Jednak uzyskanie wiarygodnej prognozy okazało się zadaniem bardzo trudnym.

Należy podkreślić, że wyłanianie się nowego ładu, nastąpiło w innych warunkach niż dotychczas. W przeszłości budowa nowego porządku była poprzedzona wojną, która kończyła się na ogół konferencją pokojową i podpisaniem traktatu pokojowego. Nowa rzeczywistość międzynarodowa była zatem dziełem zwycięzców, gdyż to wygranym przyszło w udziale ustalać nowe „reguły gry”. Klasycznego przykładu dostarcza m in.: Pokój westfalski (1648 r.)<sup>4</sup>, Kongres wiedeński (1815 r.)<sup>5</sup>, Traktat wersalski (1919 r.)<sup>6</sup> czy konferencje w Jaltcie i Poczdamie<sup>7</sup>, podczas których wielkie mocarstwa konstruowały nowe zasady sankcjonujące *status quo* oraz zabezpieczały żywotne interesy i wpływy w regionie. Państwo lub państwa zwyciężone podpisywały traktat pokojowy, by „nazajutrz podjąć przygotowania do wojny odwetowej”<sup>8</sup>.

Ład jałtańsko – poczdamski uległ destrukcji w sposób zgoła odmienny niż dotychczasowe łady. Nie było bowiem konfliktu zbrojnego, nie zwołano również konferencji pokojowej<sup>9</sup>. Blok wschodni, będący głównym filarem *bipolarity*, uległ erozji w wyniku długotrwałego i złożonego procesu, opartego na pokojowej transformacji a nie

<sup>3</sup> W. Malendowski, *Nowy porządek światowy („New world order”) – przesłanki budowy systemu stosunków międzynarodowych*, w: W. Malendowski, (red.), *Nowy ład międzynarodowy in statu nascendi*, Poznań 1993, s. 114.

<sup>4</sup> Przyjmuje się, że Pokój westfalski z 1648 roku, kończący wojnę trzydziestoletnią inicjował pierwszy w czasach nowożytnych ład międzynarodowy (ład westfalski), oparty na równowadze sił. Pokój westfalski stanowił punkt wyjścia dla nowożytnego systemu stosunków międzynarodowych, legitymizując istnienie suwerennych państw.

<sup>5</sup> Kongres wiedeński był odpowiedzią na próbę narzucenia przez Napoleona hegemonii w Europie. „Święte Przymierze” Rosji, Prus i Austrii było gwarantem względnie stabilnego, nowego porządku politycznego, trwającego (z pewnymi zaburzeniami) aż do I wojny światowej.

<sup>6</sup> Podpisany po zakończeniu I wojny światowej Traktat wersalski, tworzył nowy porządek międzynarodowy oparty na systemie bezpieczeństwa zbiorowego i Lidze Narodów. Ład wersalski okazał się nieskuteczny i dotrwał jedynie do wybuchu II wojny światowej.

<sup>7</sup> Ład jałtańsko – poczdamski kształtował się na dwóch płaszczyznach: formalnoprawnej w ramach ONZ i politycznej w ramach dwubiegunowej rywalizacji wojskowej, politycznej, gospodarczej i ideologicznej między dwoma blokami państw na czele z USA i ZSRR.

<sup>8</sup> W. T. Kowalski, *Poczdamski ład pokojowy*, Warszawa 1974, s. 5.

<sup>9</sup> Szerzej patrz: W. Malendowski, *Bipolarny system stosunków międzynarodowych – geneza i główne determinanty*, w: W. Malendowski, (red.), *Nowy ład międzynarodowy in statu nascendi...*, s. 7-8.

zbrojnej konfrontacji. Ponieważ nie można było w tej sytuacji tradycyjnie wyodrębnić „zwycięzonych”, dlatego i „zwycięzcy” nie mogli spełnić „historycznie zarezerwowanych dla nich ról”<sup>10</sup>. Trudność w ustaleniu nowego modelu ładu polegała także i na tym, że koniec zimnej wojny i rozwój cywilizacyjny zainicjował wiele nowych zjawisk. Pogłębiła się globalizacja, nowym elementem systemu międzynarodowego stała się współzależność, transgraniczność i ponadnarodowość. Pojawili się także nowi uczestnicy stosunków międzynarodowych, powiększyła się również liczba ich wzajemnych powiązań. Przewartościowaniu uległy też klasycznie pojmowane kategorie: państwa, suwerenności i polityki zagranicznej. Efektem tego było powstanie systemu globalnego, o skomplikowanej strukturze wzajemnych, wielopłaszczyznowych interakcji. Świat uzyskał niespotykaną dotąd żywiołowość i różnorodność – stał się nieprzewidywalny. Złożoność rzeczywistości międzynarodowej oraz presja nowych wyzwań i zagrożeń znacznie utrudnia prognozowanie przyszłości<sup>11</sup>.

Pojawiające się w publikacjach teoretyczne dyskusje nad kształtem nowego ładu międzynarodowego, nie mogą pretendować do całościowego ujęcia tego zagadnienia. Postzimnowojenny porządek światowy nadal znajduje się bowiem w fazie kształtowania. Zdaniem Romana Kuźniara fakt, że nadal posługujemy się terminem „postzimnowojenny porządek międzynarodowy”, oznacza niemożność dokonania identyfikacji nowego ładu. „Oznacza to zarazem – pisze Kuźniar – uznanie, iż znajdujemy się w okresie przejściowym (...). Być może jesteśmy skazani na długotrwałą, wręcz wieczną przejściowość istniejącego, pozbawionego imienia własnego porządku międzynarodowego...”<sup>12</sup>. Z uwagi na powyższe, formułowane przez badaczy koncepcje są nierozbudowane i cząstkowe – są to raczej scenariusze hipotetyczne, niejednokrotnie o wybitnie futurologicznym charakterze, często sprzeczne.

W latach 90. powstało wiele teoretycznych modeli nowego ładu. Klasyfikacji międzynarodowego ładu politycznego podjęli się również polscy autorzy. Prezentowane niżej koncepcje powstały w krótkim okresie po transformacji, głównie w latach 1992-2000. W oparciu o układ sił w systemie i kryterium „koncentracji potencjałów”, w zachodniej literaturze naukowej przyjęło się wyróżniać pięć podstawowych wariantów międzynarodowego ładu politycznego: ład zerobiegunowy, ład unipolarny (jednobiegunowy), dwubiegunowy (bipolarny), tripolarny oraz ład multipolarny (wielobiegunowy). Powyższą typologizację uwzględnił w swej koncepcji Jacek Ziemowit Pietraś, wzbogacając ją o autorską formułę „pentagonalnej triady triad połączonych”<sup>13</sup>.

Pierwszy z wariantów (zerobiegunowy), zdaniem Pietrasia charakteryzuje się spadkiem zainteresowania mocarstw polityką światową, rezygnacją z angażowania się w sprawy międzynarodowe i skupieniem się na polityce izolacjonistycznej.

Wariant unipolarny jest oparty na istnieniu jednego mocarstwa, pełniącego rolę hegemonu w zhierarchizowanym i podporządkowanym środowisku międzynarodowym. Po upadku ZSRR jedynym państwem gotowym do przejęcia roli przywódczej były Stany Zjednoczone<sup>14</sup>. Pietraś jest jednak sceptyczny wobec możliwości utworzenia modelu unipolarnego. Jego zdaniem świat jest zbyt współzależny by rządzić w pojedynkę. Mimo

<sup>10</sup> W. Szymborski, *Międzynarodowe stosunki polityczne*, Bydgoszcz 2008, s. 155.

<sup>11</sup> Zob. D. D. Rotfeld (red.), *Dokąd zmierza świat*, Warszawa 2008.

<sup>12</sup> R. Kuźniar, *Porządek międzynarodowy in transition*, w: E. Halizak, R. Kuźniar (red.), *Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika*, Warszawa 2000, s. 472-473.

<sup>13</sup> Na podstawie: J. Z. Pietraś, *Wylanianie się nowego ładu międzynarodowego*, w: *Historia, polityka, stosunki międzynarodowe. Księga jubileuszowa na 65-lecie profesora Józefa Kukulki*, Warszawa 1994, s. 217-224.

<sup>14</sup> Por. R. Kuźniar, J. Ciechański, *Nowy ład międzynarodowy: Wishful thinking i rzeczywistość*, „Stosunki międzynarodowe” 1992, t. 16, s. 105-117.

wszelkich atrybutów mocarstwowości: globalnego potencjału gospodarczego, militarnego i naukowo – technicznego, oraz kulturowej atrakcyjności i wpływu na politykę światową, Ameryka nie będzie w stanie pełnić funkcji hegemonu z przyczyn materialnych i politycznych. Pietraś wspomina również o izolacjonistycznych nastrojach społeczeństwa amerykańskiego. Ameryka nie posiada również przeciwnika (wroga), którego istnienie jest warunkiem dla tworzenia imperium światowego<sup>15</sup>.

Wariant bipolarny zakładałby rekonstrukcję systemu dwubiegunowego na linii USA – Rosja, bądź też konstelację USA – Japonia lub USA – Chiny<sup>16</sup>. Wariant tripolarny natomiast, może być rozpatrywany w różnych konfiguracjach, bądź to konfiguracji państw: triada USA – Rosja – Chiny (Japonia), bądź konfiguracji państw, ugrupowań politycznych i gospodarczych: triada USA – Unia Europejska – Azja Południowo-Wschodnia. Model wielobiegunowy z kolei uwzględnia kilka państw o porównywalnym potencjale: USA, Rosję, Japonię, UE oraz Chiny.

Szczególnym przypadkiem struktury multipolamej jest autorska koncepcja Pietrasia – modelu „pentagonalnej triady triad połączonych”. Koncepcja ta zakłada istnienie wielopoziomowej współzależności, w której USA przyjmą na siebie rolę państwa koordynatora stosunków międzynarodowych, nie będzie to jednak tożsame z przejęciem dominacji nad pozostałymi podmiotami. Model ten opiera się na trójpoziomowej strukturze, na którą składają się poszczególne płaszczyzny: militarna, ekonomiczna oraz ideologiczno – kulturowa. W każdej z nich występuje triada państw. W przypadku płaszczyzny militarnej Pietraś zasugerował triadę USA – Rosja – Chiny. Płaszczyznę ekonomiczną stanowią: USA – Japonia – UE (Niemcy?). Natomiast płaszczyznę ideologiczną i kulturową stanowi triada: USA – Chiny – Islam (Indie?). Stany Zjednoczone stały się rodzajem aktywnego łącznika (zwornika) pomiędzy wymienionymi płaszczyznami. Zbliżoną koncepcję – model „tetrad” – zaproponowała Teresa Łoś – Nowak. Od modelu Pietrasia różni ją jedynie istnienie czterech, a nie trzech, mocarstw w każdej z wymienionych płaszczyzn<sup>17</sup>. W „tetradzie” szczególna rola przypadłaby USA. Jest to koncepcja pośrednia pomiędzy wielobiegunowością a dryfującymi koalicjami ze Stanami Zjednoczonymi na czele.

Nieco innej typologizacji dokonała Elżbieta Stadtmüller, wyróżniając m in. układ hegemoniczny z monopolistyczną pozycją USA oraz model hierarchiczny, składający się z centralnych ośrodków (USA, UE, Rosja, Japonia i Chiny, Islam?), wokół których skupiałyby się pozostałe państwa tworzące ich prowincje<sup>18</sup>. Z uwagi na liczne zastrzeżenia do modelu *pax americana*, bardziej prawdopodobny zdaniem autorki jest układ hierarchiczny.

Wizje nowego porządku światowego pojawiły się także w publikacjach Włodzimierza Malendowskiego<sup>19</sup>. Rozważył on 5 możliwych konstelacji: Pax Consortis, System Unipolarny,

<sup>15</sup> Mimo, że koncepcja Pietrasia była formułowana w 1994 r., USA nadal nie przejęły roli hegemonu w stosunkach międzynarodowych. Amerykańska arogancja i pogarda wobec prawa międzynarodowego oraz egoizm, którego przykładem może być chociażby nie podpisanie przez USA protokołu z Kioto z 1997 r., skutecznie uniemożliwiają bezkrytyczne uznanie amerykańskiego przywództwa przez pozostałe podmioty polityki światowej. Promowanie przez USA zachodniej monokultury (ideologii, zachodniego liberalizmu i modelu życia), trafia na opór nie tylko islamskich fundamentalistów ale także szerokiego wachlarza ruchów antyglobalistycznych.

<sup>16</sup> Wielu autorów dowodzi, że system bipolarny jest względnie bezpieczny i stabilniejszy od systemu wielobiegunowego, istnieją też koncepcje przeciwnie. Zwolennikiem tezy o większej stabilności układu wielobiegunowego jest Teresa Łoś – Nowak. Szerzej: T. Łoś – Nowak, *Stosunki międzynarodowe. Teorie – systemy – uczestnicy*, Wrocław 2006, s. 175-178.

<sup>17</sup> T. Łoś – Nowak, *Stosunki międzynarodowe...*, s. 178.

<sup>18</sup> Z. Cesarz, E. Stadtmüller, *Problemy polityczne współczesnego świata*, Wrocław 2002, s. 35-43.

<sup>19</sup> Patrz: W. Malendowski, *Nowy porządek światowy („New world order“)*..., s. 114-128.

Pax Nipponica, Bigemonia, oraz Nowa Pentarchia. Powyższe scenariusze stanowiły egzemplifikację wspomnianych wyżej, istniejących już w literaturze modeli systemu międzynarodowego, odpowiednio: systemu zerobiegunowego, jednobiegunowego, dwubiegunowego oraz wielobiegunowego.

Podstawą wariantu Pax Consortis jest założenie, iż drugi biegun zimnej wojny – USA, ulegnie osłabieniu, wycofując się do pozycji jednego z wielu równorzędnych podmiotów polityki światowej. System Unipolarny to idea porządku światowego, oparta na przywództwie USA. Jak podkreśla Malendowski, szczególną rolę odegrać w tym wypadku miała wojna w Zatoce Perskiej w 1991 roku, podczas której doszło do bezprecedensowej współpracy pomiędzy supermocarstwami. Stany Zjednoczone jako *spiritus movens* operacji, uzyskawszy przyzwolenie i posłuch społeczności międzynarodowej „wykazały stanowczość i determinację, a przede wszystkim zademonstrowały cechy niekwestionowanego lidera”<sup>20</sup>.

Pax Nipponica to wariant zakładający przywództwo Japonii, głównie na płaszczyźnie gospodarczej, natomiast Bigemonia to model bipolarny, tworzony na bazie duetu mocarstw – Stanów Zjednoczonych i Japonii. Model Nowej Pentarchii uwzględniał konstelację pięciofilarową, złożoną z USA, Japonii, Chin, UE oraz Rosji.

Ilość prezentowanych w literaturze teoretycznych modeli nowego ładu międzynarodowego, świadczy niewątpliwie o złożonej specyfice obecnej rzeczywistości międzynarodowej. Splot w jednym okresie takich wydarzeń jak: początek nowego stulecia i zarazem milenium oraz rozpad dotychczasowego ładu globalnego, inicjował pytania o przyszłość. Jak trafnie zauważył Piotr Bartosiewicz, „okres turbulentnego zamieszania sprzyja powstawaniu prognoz, wizji, koncepcji czasem bardzo efektywnych i oryginalnych ale zazwyczaj fałszywych(...)”<sup>21</sup>.

Powyżej przedstawiłem jedynie krótki zarys polskich koncepcji dotyczących modelu nowego ładu politycznego – ładu *in statu nascendi*. Nauka o stosunkach międzynarodowych i publicystyka politologiczna nie potrafią udzielić jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o obecny kształt porządku międzynarodowego. Jest to zrozumiałe, gdyż żadna, nawet najnowocześniejsza naukowa metoda badawcza ani doświadczenie uczonego nie pozwalają na stworzenie całościowego i precyzyjnego modelu. „Mimo wszystko warto tworzyć teorie – pisze Bartosiewicz – gdyż każde prognozowanie niesie za sobą jakąś wartość eksplanacyjną i deskryptywną...”<sup>22</sup>.

Reasumując należy stwierdzić, że przedstawione wyżej modele były często oderwane od rzeczywistości. Jednak na uwagę zasługuje fakt, iż każdy z zaprezentowanych autorów, uwzględnił w swych koncepcjach uprzywilejowaną rolę USA, jako jedynego państwa posiadającego wszystkie atrybuty mocarstwowości. Niepodważalna przewaga technologiczna, militarna i gospodarcza Ameryki zapewni jej niekwestionowane przywództwo, jednak nie będzie to przywództwo w charakterze hegemonu, lecz co najwyżej lidera społeczności międzynarodowej (tzw. hegemonia konsensualna). Wydaje się, że najbardziej trafny model przedstawił J. Z. Pietraś i T. Łoś – Nowak, natomiast proste konstrukcje systemu międzynarodowego (zerobiegunowość, system bipolarny, multipolarny etc.) nie oddają złożoności obecnych procesów.

---

<sup>20</sup> Por. R. Łukawski, *Współpraca wielkich mocarstw w czasie wojny w Zatoce Perskiej. Początki nowego ładu międzynarodowego*, w: W. Malendowski, (red.), *Nowy ład międzynarodowy in statu nascendi...*, s. 109-113.

<sup>21</sup> P. Bartosiewicz, *Ład czy chaos? Stan stosunków międzynarodowych w I połowie XXI wieku*, w: M. Pietraś, K. Marzęda (red.), *Późnowestfalski ład międzynarodowy*, Lublin 2008, s. 117.

<sup>22</sup> Jak wyżej.